

Saszan, Nie planujemy nic

Tak trudno mi dzielić się słabością
Gardzę fałszywą miłością
Nie chcę grać zazdrością
Staram się upajać radością
Świat już nie potrzebuje więcej
Złamane kolejne serce
Każdy patrzy nam nam się ręce

A słowa nie mają już znaczenia
Gorsze są od milczenia
Nie chcę pocieszenia
Mówią, że miłości już nie ma
Nie chcę iść bez żadnych wartości
Skończy się w samotności
Nie ma czasu na niejasności

Z dała od nieszczerých chwil
Więcej nie planujemy nic
Może to banalnie brzmi:
Nie planujemy nic!

Niewiele słów mówionych poważnie
Po co tak nierozważnie rzucamy słowami
Wiedząc, że drugiego to rani?
Wokół gniew nie ma zrozumienia
Uśmiech też od niechcenia
Ciągłe los się na drodze zmienia
Jak to jest ciągle nienawiścią
Kierować każdą myślą?
Ludzie się zmieniają
Zamiast dobra zło wybierają
Lepsze dni będą gdy zrozumiesz
Co znaczą słowa moje
Najważniejsze to robić swoje!

Z dała od nieszczerých chwil
Więcej nie planujemy nic
Może to banalnie brzmi:
Nie planujemy nic!